

Tomasz Szyszlak

## **WAŁBRZYSZANIE WOBEC JAPOŃCZYKÓW I INWESTYCJI JAPOŃSKICH W ICH MIEŚCIE**

### **Wprowadzenie**

Przeprowadzone na przełomie lat 80. i 90. XX w. zmiany w systemie gospodarczym, przede wszystkim odejście od zasady centralizmu, zaczęły szybko ujawniać słabości strukturalne, techniczne i ekonomiczne polskiego przemysłu. W dawnym województwie wałbrzyskim objawiło się to upadkiem przemysłu wydobywczego węgla kamiennego oraz dziedzin bezpośrednio z nim związanych, które przynajmniej od XIX w. tradycyjnie dominowały w regionie. Wiele innych gałęzi, w tym przede wszystkim niedoinwestowane przez dziesięciolecia włókiennictwo, odczuło presję wolnego rynku, na co nałożyło się również załamanie eksportu do ZSRR. Pojawiło się nieznane tutaj wcześniej zjawisko bezrobocia, z którym nie potrafiło sobie poradzić. Pod koniec grudnia 1991 r. na terenie dzisiejszego powiatu wałbrzyskiego bez zatrudnienia pozostawało 18,7% mieszkańców zdolnych do pracy i deklarujących chęć jej podjęcia. Rekordowo wysoką stopę bezrobocia zanotowano na początku obecnej dekady: w 2002 r. – 28,1% dla Wałbrzycha i 39,3% dla powiatu wałbrzyskiego<sup>1</sup>. W listopadzie 2007 r. spadło ono w Wałbrzychu i powiecie do 18,3% i jest najniższe od początku procesu transformacji<sup>2</sup>.

Dziwnym trafem górnicy jeszcze kilkanaście lat temu Wałbrzych, największe miasto polskiej części Sudetów, stał się zagłębiem przemysłu motoryzacyjnego. Traf dziwny, ponieważ nie wynika ani z tradycji przemysłowych regionu, ani z planowych działań władz. Dzisiaj Toyota produkuje tutaj swoje silniki i skrzynie

<sup>1</sup> *Rocznik statystyczny województwa dolnośląskiego 2003*, t. 2, Wrocław 2003, s. 56.

<sup>2</sup> „Nowe Wiadomości Wałbrzyskie” 2007, nr 46, s. 6.

biegów, a inne firmy japońskie oraz spółki z kapitałem niemieckim, francuskim, szwedzkim i amerykańskim – podzespoły do samochodów różnych marek.

Zgodnie z danymi Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową z 2006 r. pod względem atrakcyjności inwestycyjnej dla przemysłu region sudecki, czy też jeleniogórsko-wałbrzyski, uplasował się na trzeciej pozycji w skali kraju. Zdecydowała o tym przede wszystkim bardzo dobra infrastruktura gospodarcza (drugie miejsce w rankingu) oraz niskie koszty pracy (piąte miejsce w Polsce)<sup>3</sup>.

Motorem przyciągającym inwestorów do regionu jest funkcjonująca tutaj Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna (dalej: WSSE) „Invest-Park”. Podejmując w jej granicach działalność przemysłową, można otrzymać pomoc publiczną w wysokości do 50% poniesionych nakładów inwestycyjnych lub do 50% dwuletnich kosztów pracy nowo zatrudnionych pracowników. W przypadku przedsiębiorstw małych i średnich, z wyłączeniem działających w sektorze transportu, intensywność pomocy publicznej podwyższona jest o kolejnych 15 punktów procentowych. Korzystanie z ulg i zwolnień od podatków lokalnych uwarunkowane jest spełnieniem wymogów indywidualnych w każdej z 27 podstref, leżących na terenie różnych gmin w województwach: dolnośląskim (18), opolskim (6), wielkopolskim (2) i lubuskim (1). Wymogi te to m.in. wysokość inwestycji czy też liczba utworzonych miejsc pracy. Wszystkie podstrefy posiadają w pełni rozwiniętą, nowoczesną infrastrukturę techniczną. Znajdują się w dogodnym w sensie geograficznym położeniu względem dolnośląskiej stolicy – Wrocławia, a także w bezpośrednim sąsiedztwie granicy z Czechami i blisko granicy z Niemcami.

WSSE „Invest-Park” powstała na mocy rozporządzenia Rady Ministrów, wydanego 15 kwietnia 1997 r. na podstawie ustawy z 20 października 1994 r. o specjalnych strefach ekonomicznych. Kolejne rozporządzenie Rady Ministrów z 2 grudnia 1997 r. ustaliło plan rozwoju strefy. Wśród celów strategicznych strefy znalazło się: zaktualizowanie gospodarcze regionu zgodnie z zakresem zrównoważonego rozwoju, złagodzenie społecznych i ekonomicznych skutków restrukturyzacji górnictwa, zagospodarowanie infrastruktury technicznej oraz wspieranie funkcjonujących na terenie województwa wałbrzyskiego podmiotów gospodarczych. Zakładano, że będzie miała cztery podstrefy (Wałbrzych, Dzierżoniów, Kłodzko, Nowa Ruda) o łącznej powierzchni 256,43 ha<sup>4</sup>.

Od kilku lat wałbrzyska strefa należy do niekwestionowanych liderów w rankingu czternastu polskich stref ekonomicznych. W pierwszym kwartale bieżącego roku aż jedna czwarta wszystkich inwestycji ulokowanych w strefach w Polsce trafiła do Wałbrzysza<sup>5</sup>. W ciągu dziesięciu lat działalności znalazło w niej zatrudnienie blisko 23 tys. osób, czyli dwudziestokrotnie więcej niż w 1997 r. Obecnie, od grudnia 2006 r., kiedy po raz ostatni zmieniono jej granice, zajmuje obszar 1423 ha, w ciągu dekady 56 firm zainwestowało tutaj ponad 6,4 mld złotych, kolejnych

<sup>3</sup> T. Dziedzicki, *Dolnośląskie strefy ekonomiczne dają zatrudnienie tysiącom mieszkańców*, „Gazeta Prawna – Biznes+” 2007, nr 96, s. C7.

<sup>4</sup> *Plan rozwoju Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Invest-Park”*, Dz.U. z 1997 r., nr 153, poz. 1004, s. 4942.

<sup>5</sup> *Inwestorzy doceniają aktywność lokalnych władz. Rozmawiamy z Mirosławem Greberem, prezesem Wałbrzyskiej SSE „Invest-Park”*, „Gazeta Prawna – Biznes+” 2007, nr 103, s. C2.

41 przedsiębiorstw dostało zezwolenie na rozpoczęcie działalności. W porównaniu z planami sprzed dziesięciu lat prognozowane nakłady inwestycyjne przekroczone sześciokrotnie a zatrudnienie – czterokrotnie<sup>6</sup>.

Tab. 1. Wyniki działalności specjalnych stref ekonomicznych w 2006 r.

Strefa	Nakłady w mln zł	Firmy (w tym zagraniczne)	Zatrudnienie
Wałbrzyska	1772,6	22 (17)	2402
Katowicka	1500	36 (26)	4200
Tarnobrzaska	1343,1	16 (10)	8530
Łódzka	1228,4	23 (16)	2929
Pomorska	1215,3	16 (9)	4680
Kostrzyńsko-Słubicka	790,8	26 (21)	3325
Legnicka	303,8	15 (5)	769
Kamienogórska	215,3	14 (11)	1200
Krakowska	201,4	12 (6)	1080
Warmińsko-Mazurska	143,4	10 (4)	746
Starachowicka	122,2	14 (0)	456
Słupska	120	9 (5)	650
Mielecka	73,5	10 (3)	525
Suwalska	1,65	1 (0)	10
RAZEM	9033,15	224 (133)	31602

Źródło: T. Barzdo, *Specjalne strefy ekonomiczne: w 2007 r. padnie rekord inwestycji*, „Gazeta Prawna” 2007, nr 27, s. 8.

### Japończycy i inwestycje japońskie w Wałbrzychu

Specyfiką Wałbrzysza zawsze była jego wielokulturowość. Czynnikiem ten był szczególnie widoczny w pierwszych latach powojennych. Wówczas to do miasta przybyli osadnicy z centralnej Polski, przesiedleńcy z Małopolski Wschodniej, przede wszystkim z Zagłębia Boryslawskiego, a także reemigranci z Francji i Belgii. W rejonie Wałbrzysza i Dzierżoniowa podjęto próbę zgromadzenia ocalałych z holocaustu i stalinowskich represji Żydów. Na początku lat 50. ubiegłego stulecia osiedlono w Wałbrzychu kilkudziesięczne grupy Greków i Macedończyków – emigrantów politycznych z Grecji, a także Cyganów. Ponieważ nie wysiedlono wszystkich Niemców, Wałbrzych do dzisiaj pozostał miastem o najbardziej zróżnicowanej strukturze narodowościowej w Polsce<sup>7</sup>. Tezę tę doskonale potwierdza pojawienie się w mieście pochodzących z Dalekiego Wschodu Japończyków.

W grudniu 1997 r. kierownictwo WSSE „Invest-Park” wydało pierwsze pozwolenie na działalność. Beneficjentem została niemiecka firma rodzinna Petri AG, zajmująca się produkcją i obszywaniem kierownic samochodowych, produkcją poduszek powietrznych i elementów składowych drzwi samochodowych<sup>8</sup>, która

<sup>6</sup> A. Szalkowski, *Jubileusz giganta*, „Słowo Polskie. Gazeta Wrocławska – Wałbrzyska Panorama” 2007, nr 124, s. 15.

<sup>7</sup> A. Małkiewicz, *Dzieje polityczne*, [w:] *Wałbrzych. Zarys monografii miasta na tle regionu*, red. S. Michalkiewicz, Wrocław 1993, s. 170–173.

<sup>8</sup> „Tygodnik Wałbrzyski” 1997, nr 49, s. 6.

w 2000 r. połączyła się z japońskim koncernem Takata. Mniej więcej w tym samym czasie rozpoczęto rozmowy z przedsiębiorcami japońskimi. Mirosław Greber, prezes firmy zarządzającej wałbrzyską strefą, w wywiadzie dla „Nowych Wiadomości Wałbrzyskich”, tak wspominał początki firmy, którą kieruje:

Wiedziałem, że pierwsi inwestorzy muszą być duzi, znani i wiarygodni. Tacy, aby dali światu sygnał, że Polska jest równie dobrym miejscem na inwestowanie, jak każde inne miejsce w Europie. Wiedziałem, że wschodni biznes czerpie informacje z doświadczeń swoich firm, to było do przewidzenia, że jeśli uda się z Toyotą, za nią przyjadą inni japońscy potentaci<sup>9</sup>.

Na początku września 1999 r. prezes Greber zakomunikował wałbrzyskim mediom: „Przestaliśmy mówić o japońskim inwestorze strategicznym. Możemy mówić już oficjalnie o Toyocie”<sup>10</sup>. Japońska firma Toyota Motor Manufacturing Poland (dalej: TMMP) została zarejestrowana 10 września 1999 r. w Warszawie. Jednocześnie w obecności premiera Jerzego Buzka prezydent Toyota Motor Corporation Fujio Cho poinformował, że trzeci pod względem wielkości koncern samochodowy na świecie zainwestuje w Polsce. Wyjaśniając powody takiej decyzji, Cho mówił o coraz wyższej pozycji Polski w europejskiej gospodarce, podkreślał wysokie kwalifikacje robotników oraz zaangażowanie marketingowe władz państwowych i samorządowych<sup>11</sup>.

Następnego dnia prezydent Cho odwiedził Wałbrzych, gdzie interesowała go nie tylko działka pod budowę fabryki koncernu, ale i życie mieszkańców. Odwiedził hipermarket Real oraz podwałbrzyskie uzdrowisko Szczawno Zdrój. Wiele uwagi przywiązywano również do wizyty w Wałbrzychu Shoichiro Toyody, honorowego prezydenta Toyota Motor Corporation i wieloletniego szefa potentata motoryzacyjnego oraz przewodniczącego bardzo wpływowego stowarzyszenia japońskich przedsiębiorców. To właśnie on miał wydać ostateczną zgodę na lokalizację inwestycji Toyoty w Wałbrzychu<sup>12</sup>.

Tab. 2. Wałbrzyskie przedsiębiorstwa na liście pięciuset największych polskich firm w 2006 r.

Lp.	Miejsce w 2005 r.	Nazwa	Przychody w tys. zł	Zysk brutto w tys. zł	Zatrudnienie
82	426	Toyota Motor Manufacturing Poland sp. z o.o.	2033740	b.d.	2000
116	150	Faurecia Wałbrzych sp. z o.o.	1599039	174456	1996
217	244	Ronal Polska sp. z o.o.	879126	-31434	1546
481	378	Wałbrzyskie Zakłady Koksownicze Victoria SA	338432	26809	468

Firmy działające w WSSE „Invest-Park”.

Źródło: Pięćsetka „Polityki” 2006. Düroroczny ranking krajowych przedsiębiorstw, bezpłatny dodatek tygodnika „Polityka” 2007, nr 17/18.

<sup>9</sup> Fenomen Grebera. Z Mirosławem Greberem rozmawia Aldona Ziółkowska-Bielewicz, „Nowe Wiadomości Wałbrzyskie” 2007, nr 23 (486), s. 5.

<sup>10</sup> (alka), Toyota już oficjalnie, „Słowo Polskie” 1999, nr 214, s. 11.

<sup>11</sup> K. Buziakowski, Na pewno Toyota, „Tygodnik Wałbrzyski” 1999, nr 37, s. 2-3.

<sup>12</sup> A. Gierak, Kropka nad i(inwestycją), „Słowo Polskie” 1999, nr 217, s. 4.

Wmurowanie kamienia węgielnego pod wałbrzyską inwestycję Toyoty nastąpiło 9 listopada 1999 r. Po zwyczajowych przemówieniach nastąpiło odczytanie aktu erekcyjnego, w którym zapisano, że właśnie w Wałbrzychu Toyota Motor Corporation wybuduje swoją nową, czwartą fabrykę w Europie, obok inwestycji w Wielkiej Brytanii, Francji i Turcji. Aby inwestycja się powiodła, goście z Japonii przy udziale przedstawicieli rządu, województwa, miasta i strefy rozbili 150-litrową beczkę z sake. Zwyczaj symbolizujący rozpoczynanie nowego przedsięwzięcia nazywa się *kagami wari*. Przy tej okazji Japończycy złożyli wałbrzyszanom dary w postaci karetki pogotowia dla Specjalistycznego Szpitala im. A. Sokolskiego oraz wysokiej klasy obrabiarki dla Zespołu Szkół Technicznych<sup>13</sup>.

Członek Zarządu Toyota Motor Corporation Shihro Iwatsuki zdementował również krążące wówczas po mieście plotki o „japońskiej kolonii” w Wałbrzychu:

Na początek, podczas budowy zakładu, kadra będzie z Japonii, potem pozostanie kilka osób kierownictwa. Nie będziemy budować dla nich osiedla ani ułatwiać w inny sposób życia w Polsce.

A ówczesny wojewoda dolnośląski Witold Krochmal precyzował:

Japończycy zasygnalizowali, że do Wałbrzycha w pierwszym etapie przyjedzie około stu pracowników koncernu. Ich rodziny muszą mieć stworzone warunki do mieszkania i nauki. I oczywiście tak będzie<sup>14</sup>.

Dzisiaj Japończycy przyjeżdżają do Wałbrzycha na minimum trzyletnie kontrakty. Oficjalnie w lipcu bieżącego roku Dolnośląski Wojewódzki Urząd Pracy w Wałbrzychu wydał pozwolenie na legalne zatrudnienie 109 obywateli japońskich<sup>15</sup>. Mieszkają oni zarówno na miejscu w Wałbrzychu, jak i dojeżdżają z Wrocławia. W obu miastach mieszka po kilkanaście japońskich rodzin. Rodziny kilku Japończyków mieszkają w Europie, m.in. w Dreźnie i Berlinie<sup>16</sup>.

Pięć lat temu linię montażową w wałbrzyskiej Toyocie uroczyście uruchomił Hiroshi Okuda, prezes japońskiej centrali firmy. Pierwsza skrzynia biegów została wyprodukowana 10 kwietnia 2002 r. Jeszcze przed otwarciem fabryki, w marcu 2002 r. Toyota Motor Corporation ogłosiła, że do końca 2004 r. rozbuduje swoją fabrykę w Wałbrzychu i poszerzy asortyment wyrobów o silniki benzynowe i skrzynie biegów do nowego modelu samochodu miejskiego, produkowanego wspólnie z firmami Peugeot i Citroen w Czechach<sup>17</sup>. Pod koniec grudnia 2006 r. kierownictwo strefy wydało TMMP pozwolenie na budowę na terenie Wałbrzycha drugiego zakładu produkującego skrzynie biegów. W 2009 r. moce produkcyjne TMMP będą wynosiły 1050 tys. sztuk skrzyń biegów rocznie<sup>18</sup>. Nawet bez tej ostatniej inwestycji

<sup>13</sup> Idem, *Beczka sake na dobry początek*, „Słowo Polskie” 1999, nr 263, s. 1; B. Skiba, *Dzień Wałbrzycha i Toyoty!*, „Tygodnik Wałbrzyski” 1999, nr 46, s. 20–21.

<sup>14</sup> A. Gierak, *Kropka nad i(inwestycją)...*

<sup>15</sup> K. Cecota, *Zatrudnię obcokrajowca*, <http://ww6.tvp.pl/1687,20070723527868.strona> [dostęp: 23 lipca 2007].

<sup>16</sup> M. Pendelska, *Japończycy na delegacji*, „Panorama Dolnośląska” 2005, nr 24, s. 32–34.

<sup>17</sup> *Powstanie 700 nowych miejsc pracy*, „Rzeczpospolita” 2002, nr 54, s. B2.

<sup>18</sup> G. Górski, *Inwestycje Toyoty w Wałbrzychu*, „Nowe Życie Gospodarcze” 2007, nr 6, s. 20.

TMMP jest dzisiaj największym producentem podzespołów do samochodów Toyoty poza Japonią. „W porównaniu z założeniami zaangażowanie w Wałbrzychu zwiększono czterokrotnie, a liczba pracowników fabryki wzrosła ponad sześć razy” – relacjonował przy okazji obchodów pięciolecia działalności firmy Dariusz Banach, dyrektor ds. personalnych i administracyjnych TMMP. Inny z menedżerów wałbrzyskiej spółki, Grzegorz Górski, tak charakteryzował działalność produkcyjną TMMP:

W ubiegłym roku powstało u nas 561190 skrzyń biegów i 307548 jednolitrowych silników benzynowych, a fabryka zbliżyła się do swoich maksymalnych zdolności produkcyjnych<sup>19</sup>.

Wałbrzyska Toyota nie ogranicza się tylko do działalności produkcyjnej. W artykule sponsorowanym na łamach „Słowa Polskiego. Gazety Wrocławskiej” TMMP nazwało siebie „wzorowym obywatelem lokalnej społeczności”:

Toyota Motor Manufacturing Poland w Wałbrzychu stara się na stałe wpisać w lokalną społeczność jako firma wspierająca między innymi inicjatywy społeczne, które przyczyniają się do poprawy warunków życia społeczności regionu, w którym funkcjonuje. W bieżącym roku [2004 – przyp. T.S.] Toyota Motor Manufacturing Poland wspólnie z fundacją „Partnerstwo dla Środowiska”, Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz samorządami lokalnymi zainicjowała program o nazwie „Szkoly dla Ekorozwoju”, który zakłada realizację projektów przynoszących mierzalne, pozytywne zmiany środowiskowe oraz społeczne w skali lokalnej. Wsparcie finansowe, rzeczowe oraz merytoryczne TMMP inicjatyw podejmowanych przez społeczność lokalną zaowocowało kilkakrotną nominacją do tytułu Filantrop Roku Regionu Wałbrzyskiego i w efekcie otrzymaniem tej nagrody w 2003 r. „Doceniamy pozytywny stosunek władz oraz mieszkańców Wałbrzyska i okolic do naszej inwestycji. W zamian TMMP pragnie stać się wzorowym obywatelem społeczności lokalnej” – dodaje Yutaka Miyamoto, prezes Toyota Motor Manufacturing Poland<sup>20</sup>.

Firma oferuje swoim pracownikom ciągłe szkolenia w kraju i za granicą, głównie w Japonii. W 2001 r. na kilkumiesięczne szkolenia do centrali firmy wyjechało 15 z 80 Polaków zatrudnionych w wałbrzyskiej filii Toyoty<sup>21</sup>. W 2002 i 2003 r. TMMP w Wałbrzychu otrzymała prestiżową nagrodę „Inwestor w kapitał ludzki”. W tym samym 2003 r. wałbrzyska Toyota była nominowana do nagrody gospodarczej Prezydenta RP w kategorii „Inwestycja zagraniczna w Polskę”.

Na początku 2007 r. TMMP objęła swoich pracowników stałą opieką medyczną. Przy fabryce powstał czynny przez całą dobę punkt medyczny obsługiwany przez pracowników szpitala im. Sokołowskiego. Jak wyjaśniał prezes Miyamoto, dzięki porozumieniu między Toyotą a szpitalem chodzi przede wszystkim o zapewnienie opieki w nagłych wypadkach:

Oczywiście staramy się o to, żeby wypadków przy pracy było jak najmniej, czy mówiąc dobitniej – żeby ich w ogóle nie było. Natura biznesu jest jednak taka, że wypadki, niestety, mimo starań czasem się zdarzają. Na taki moment chcemy być przygotowani i chcemy mieć w takim przypadku zagwa-

<sup>19</sup> M. Wyszowski, *Pół dekady Toyoty*, „Nowe Wiadomości Wałbrzyskie” 2007, nr 16, s. 5.

<sup>20</sup> *Wzorowy obywatel lokalnej społeczności*, „Słowo Polskie. Gazeta Wrocławska – Nasz Region” 2004, nr 146, s. 16.

<sup>21</sup> (alka), *Przez wideofon kontaktują się z rodzinami*, „Słowo Polskie” 2001, nr 271, s. 6.

rantowaną wysoką jakość opieki nad naszymi pracownikami oraz możliwość skorzystania ze wszystkich badań i zabiegów medycznych najwyższej jakości<sup>22</sup>.

Z kolei Roman Szelemej, dyrektor szpitala, uważał, że placówka dzięki umowie z TMMP dostanie dodatkowe środki finansowe na działalność leczniczą:

Pieniądze te przeznaczymy na rozwój infrastruktury i podnoszenie jakości usług. Dzięki tej umowie szpital otrzyma zastrzyk gotówki, a przecież większość pracowników to walbrzyskanie, których i tak na co dzień leczymy<sup>23</sup>.

Tab. 3. Przedsiębiorstwa w podstrefie walbrzyskiej WSSE „Invest-Park”

Nr zezwolenia	Nazwa	Przedmiot działalności
1	Takata-Petri sp. z o.o. (do 2000 r. Petri)	Produkcja kierownic, poduszek powietrznych dla kierowcy i pasażerów oraz wyposażenia wnętrza samochodowych
2	Quin Polska sp. z o.o.	Produkcja części do wykończenia wnętrza samochodów, w tym poprzez ręczne obszycie skóry i powlekanie folią ozdobną (metoda Deep-Print)
3	Trelleborg Automotive Poland sp. z o.o.	Produkcja węży gumowych do samochodowych układów chłodzenia i klimatyzacji
4	Folstop Export-Import Janusz Rymkiewicz	Produkcja pulawerów, swetrów i podobnych wyrobów z materiałów o splocie dzianinowym lub szydełkowym
5	Glaverbel Silesia sp. z o.o.	Produkcja wyrobów ze szkła na potrzeby budownictwa i motoryzacji
6	Krater sp. z o.o.	Produkcja odzieży dżinsowej
7	Migapol sp. z o.o.	Usługi obróbki metali i nakładania powłok na metale
8	Cersanit III SA	Produkcja płytek ceramicznych, armatury sanitarnej i brodzików
9	Toyota Motor Manufacturing Poland sp. z o.o.	Produkcja skrzyń przekładniowych do samochodów marki Toyota
10	Faurecia Walbrzych sp. z o.o.	Produkcja metalowych komponentów siedzeń samochodowych
11	NSK Steering Systems Europe (Polska) sp. z o.o.	Produkcja przekładni kierowniczych
12	Poland Smelting Technologies POLST sp. z o.o.	Usługi topienia aluminium
13	Toyota Tsusho Europe Societe Anonyme Oddział w Polsce	Produkcja pojemników metalowych, usługi magazynowania i przechowywania
14	Biuro Handlowe OPALEX sp. z o.o.	Produkcja tkanin impregnowanych
15	Poland Investments 7 sp. z o.o.	Usługi obróbki metali i nakładania powłok na metale

\* Rozpocznie działalność gospodarczą do 31 grudnia 2010 r.

\*\* Rozpocznie działalność gospodarczą do 31 grudnia 2008 r.

Źródło: <http://www.invest-park.com.pl>, [dostęp: 23 lipca 2007].

<sup>22</sup> K. Smerd, *Porozumienie zdrowotne*, „Tygodnik Walbrzyski” 2007, nr 1, s. 3.

<sup>23</sup> A. Korniluk, *Zastrzyk gotówki dla szpitala na Piaskowej Górze*, „Tygodnik Walbrzych.pl” 2007, nr 2, s. 5.

Japoński koncern NSK Steering Systems, jeden z największych na świecie producentów łożysk i układów kierowniczych, otrzymał zezwolenie na inwestycję w Wałbrzychu w grudniu 2000 r. Jego fabryka miała stanąć na terenach WSSE „Invest-Park” już w 2002 r., jednak nieoczekiwanie dla wszystkich, w grudniu 2001 r., już po wylaniu fundamentów i zainwestowaniu około 19 mln dolarów NSK wstrzymał inwestycję. Powodem była recesja na rynku motoryzacyjnym wywołana atakami terrorystycznymi na Stany Zjednoczone. Do wałbrzyskiego projektu powrócono w 2004 r., a na początku następnego roku zaczęto kompletować załogę. Polska kadra zarządzająca przeszła półroczne szkolenia w Japonii i we wrześniu 2005 r. ruszyła produkcja. W NSK w Wałbrzychu pracuje także kilku Japończyków. W przyszłości może być ich więcej, a zależy to od wielkości produkcji w firmie<sup>24</sup>.

W sierpniu tego roku kierownictwo WSSE „Invest-Park” wydało zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej w Wałbrzychu trzeciej spółce grupy Toyota – Toyota Europe Engineering & Maintenance NV/SA Oddział w Polsce.

Pracowników do swoich zakładów pracy japońscy inwestorzy poszukiwali początkowo samodzielnie, potem poprzez Powiatowy Urząd Pracy w Wałbrzychu i inne urzędy pośrednictwa pracy w regionie. Od trzech lat w mieście obserwuje się prawdziwy wysyp firm pośrednictwa rekrutacyjnego, którym pracodawcy zlecają znalezienie odpowiednich osób do pracy. Aplikanci obowiązkowo przechodzą testy inteligencji i zdolności manualnych sprawdzających ich predyspozycje do pracy przy produkcji.

Poza Wałbrzychem japońskie przedsiębiorstwa działają również w innych podstrefach WSSE „Invest-Park”. W Żarowie zainwestowały ASK, Bridgestone, Daicel i Yagi, a w podwrocławskim Jelczu-Laskowicach kolejny zakład z grupy Toyoty – Toyota Motor Industries Poland oraz NTK. Wszystkie związane są z branżą motoryzacyjną. Poza WSSE zakład produkcyjny nieopodal koreańskiego LG w Kobierzycach buduje Toshiba. Wszystko to sprawia, że blisko połowa wszystkich japońskich inwestycji w Polsce koncentruje się na Dolnym Śląsku.

### Kwestionariusz i przeprowadzenie badań

Okragła, dziesiąta rocznica powstania WSSE „Invest-Park”, piąta rocznica rozpoczęcia produkcji przez TMMP, a także chęć poznania opinii wałbrzyszan na temat Japończyków i inwestycji japońskich w ich mieście skłoniły mnie do przeprowadzenia wiosną i latem tego roku etnograficznych badań terenowych w Wałbrzychu. Zdecydowałem się oprzeć je na skonstruowanym przez siebie kwestionariuszu do wywiadu ustrukturalizowanego. Według mnie to właśnie zastosowanie tej metody badawczej, która łączy w sobie cechy wywiadu wolnego i ankiety, jest najbardziej wskazane w celu poznania opinii większej grupy ludzi. Zgodnie z definicją Jana Lutyńskiego wywiad kwestionariuszowy jest standaryzowaną procedurą opartą na wzajemnym komunikowaniu się bezpośrednim. Oznacza to, że w wywiadzie ko-

<sup>24</sup> A. Gierak, *Ruszył kolejny Japończyk*, „Słowo Polskie. Gazeta Wrocławska” 2005, nr 220, s. 4.



munikowanie między przeprowadzającym badania a informatorem jest ustne, wypowiedzi wywołuje się według jednego wzoru, który stanowi lista pytań w kwestionariuszu, identyczna dla wszystkich rozmówców, zapisu wypowiedzi dokonuje osoba zadająca pytanie (zapis stanowi zatem materiał, którego źródłem jest wypowiedź informatora), między przeprowadzającym badanie a informatorem istnieje kontakt wzrokowy, dlatego też możliwe jest dokonywanie obserwacji zachowań pozawerbalnych<sup>25</sup>.

Ułożony przeze mnie kwestionariusz składał się z trzech wyodrębnionych części. W pierwszej, zatytułowanej „Podstawowe informacje o informatorze”, znalazło się trzynaście pytań o imię i nazwisko, miejsce zamieszkania (w kwestionariuszu wpisano obligatoryjnie „Wałbrzych”), dzielnicę lub osiedle, płeć, wiek, wykształcenie, zawód wykonywany, stan cywilny i rodzinny. W kolejnych pytaniach chciałem się dowiedzieć, jak długo informator mieszka w Wałbrzychu oraz gdzie mieszkał wcześniej. Ostatnie dwa pytania w tej części kwestionariusza dotyczyły religijności i narodowości informatora, a ich zadanie miało posłużyć zbadaniu korelacji między tymi dwoma cechami a otwartością na przedstawicieli innych kultur, w tym Japończyków.

W części drugiej, której nadałem tytuł „Obraz Japończyków według wałbrzyszan”, znalazło się dziewiętnaście pytań kolejno ponumerowanych liczbami arabskimi. Przy ich usystematyzowaniu posilkowałem się zasadą od ogólności do szczególności. I tak pierwsze dwa pytania dotyczyły stosunku do innych narodowości i ewentualnego podziału na te spośród nich, do których stosunek informatora jest pozytywny oraz te oceniane negatywnie. Kolejne dotyczyły stosunku do Japończyków, wiedzy o Japończykach i Japonii, wiedzy na temat obecności Japończyków w Wałbrzychu. Następnie w kwestionariuszu umieściłem pytania o następującej treści: „Czy kiedykolwiek widział Pan/Pani Japończyka w Wałbrzychu? Przy jakiej okazji go Pan/Pani spotkał?”, „Skąd wiedział Pan/Pani, że osoba ta jest Japończykiem?”, „Jak pod względem cech fizycznych można opisać Japończyka?”, „Jak pod względem cech charakteru można opisać Japończyka?”, „Czy kiedykolwiek rozmawiał Pan/Pani z Japończykiem w Wałbrzychu? Na jaki temat toczyła się rozmowa? Przy jakiej okazji Pan/Pani z nim rozmawiał?”. Poza tym chciałem uzyskać odpowiedzi o czas i cel przyjazdu Japończyków do Wałbrzycha, ich liczbę, zajmowane stanowiska pracy, miejsce zamieszkania na terenie miasta, fakt zamieszkiwania z rodzinami, życie społeczne, towarzyskie i religijne, sposoby spędzania czasu wolnego, proces integracji. Przy końcu tejże części kwestionariusza zdecydowałem się zamieścić pytanie o to, czy wałbrzyskich Japończyków można nazwać mniejszością narodową.

Ostatnią, trzecią część kwestionariusza zatytułowałem „Inwestycje japońskie w Wałbrzychu według wałbrzyszan” i zamieściłem w niej dwadzieścia pytań. Odpowiedzi na nie miały potwierdzić, że informatorzy wiedzą o istnieniu w mieście japońskich zakładów pracy, a także poznać ich nazwy, liczbę zatrudnianych przez

<sup>25</sup> J. Lutyński, *Analiza procesu otrzymywania informacji w badaniach z zastosowaniem wywiadu kwestionariuszowego*, [w:] *Analizy i próby technik badawczych w socjologii*, t. 4, red. Z. Gostkowski, J. Lutyński, Wrocław 1972, s. 21–24.

nich pracowników, miejsce, gdzie na terenie miasta koncentruje się działalność tychże przedsiębiorstw oraz profil ich działalności. Z kolejnych pytań chciałem się dowiedzieć, czy informator lub jego bliscy (rodzina, znajomi) pracował lub pracuje w którejś z japońskich fabryk, jak wygląda system pracy i czym się różni od panującego w polskich przedsiębiorstwach, jak wygląda dzień pracy w japońskiej firmie w Wałbrzychu, jakie japońskie wzorce zachowań wprowadza się w wałbrzyskich zakładach pracy, jak wygląda system płac. Chciałem poznać również oczekiwania Japończyków w stosunku do polskich pracowników i na odwrót – czy japońscy pracodawcy w jakiś sposób integrują się ze swoimi polskimi pracownikami, skąd rekrutują się pracownicy w wałbrzyskich przedsiębiorstwach japońskich koncernów. Jedne z ostatnich pytań brzmiały: „Jeżeli miałby Pan/Pani wybór między pracodawcą polskim a japońskim, to kogo by Pan/Pani wybrał?”, „Jeżeli miałby Pan/Pani wybór między różnymi pracodawcami zagranicznymi, to kogo by Pan/Pani wybrał?”. W końcu chciałem również poznać stosunek władz samorządowych i centralnych do japońskich inwestycji w Wałbrzychu, jak wygląda współpraca japońskich firm z wałbrzyskimi instytucjami, szkołami, szpitalami, dlaczego Japończycy zainwestowali w Wałbrzychu i w Polsce, a także jak te inwestycje wpłynęły na miasto i życie jego mieszkańców.

W oparciu o tak skonstruowany kwestionariusz od 7 kwietnia do 25 sierpnia 2007 r. przeprowadziłem łącznie 113 rozmów. Wypełnione kwestionariusze zostały zdeponowane w Zakładzie Badań nad Europą Wschodnią Instytutu Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego we Wrocławiu. Wśród moich wybranych losowo informatorów większość stanowiły osoby z przedziału wiekowego 20–50 lat, choć wywiady prowadziłem również z ludźmi starszymi (najstarszy spośród informatorów miał 85 lat) oraz nieliczne z kilkoma osiemnasto- oraz dziewiętnastolatkami. Bezwzględna większość moich informatorów stanowiły kobiety (65, 57,5%), mniejszość – mężczyźni (48, 42,5%). Reprezentowali oni przeważnie osoby z wykształceniem średnim (81, 71,7%), 20 osób posiadało wykształcenie wyższe, kolejnych 7 – zasadnicze zawodowe, a 5 – podstawowe lub gimnazjalne. Jedynie co trzeci spośród moich rozmówców znajdował się w związku małżeńskim, reszta – w związkach nieformalnych lub pozostawała stanu wolnego. Z kolei dwie trzecie badanych (74) urodziło się w mieście i nigdy nie mieszkało gdzie indziej, natomiast 39 w różnym czasie imigrowało do Wałbrzycha. W tej ostatniej grupie większość przybyła z najbliższej (Boguszów-Gorce, Chwaliszów, Głuszycza, Nowa Ruda, Strzegom, Szczawnó Zdrój, Świdnica, Świebodzice) i trochę dalszej okolicy (Dzierżoniów, Jawor, Kłodzko, Łądek Zdrój, Wrocław, Żarów), pozostali – z innych regionów kraju, w tym z Górnego Śląska, Podkarpacia i Warszawy. Warto nadmienić, że przeważająca część rozmówców pochodzących z aglomeracji wałbrzyskiej to ludzie młodzi, mieszkający w mieście zaledwie od kilku miesięcy do kilku lat, którzy przybyli tutaj na studia wyższe. Osoby pochodzące z dalszych regionów Polski przyjechały do Wałbrzycha w czasach jego świetności w celu podjęcia pracy w przemyśle wydobywczym węgla kamiennego. Jedynie trzech informatorów przybyło do Wałbrzycha z zagranicy: jeden z Belgii (Charleroi), drugi z Kazachstanu, a trzeci z USA (Chicago). Większość wywiadów (83, 73,5%)

przeprowadziłem z osobami mieszkającymi w północnej części miasta, przede wszystkim w dzielnicach Podzamcze (31), Piaskowa Góra (23), Biały Kamień (16) i Szczawienko (10). Reszta równomiernie reprezentowała pozostałe dzielnice, z wyjątkiem Śródmieścia, z którego pochodziło 9 informatorów. Jedynie jedna osoba spośród ankietowanych zaliczyła się do narodowości innej niż polska. Różnorodne odpowiedzi uzyskałem na pytanie „Czy jest Pan/Pani osobą wierzącą?”: 84 osoby (74,3%) odpowiedziało twierdząco, 19 (16,8%) – przecząco, a pozostałe 10 osób opisało swój stosunek do religii „raczej tak”, „chyba tak”, „myślę, że tak”, „trudno powiedzieć” lub „nie bardzo”. Charakterystyczny jest fakt, że wszystkie osoby, z którymi przeprowadziłem wywiady, odpowiedziały zarówno na pytanie o narodowość, jak i na pytanie o religijność. Gorzej było z odpowiedziami o zawód wykonywany i stan rodzinny.

### Obraz Japończyków według wałbrzyszan

Mieszkańcy Wałbrzycha określają swój stosunek do innych narodowości przeważnie jako pozytywny (51, 45,1%) i dobry (6, 5,3%). Znaczna grupa wałbrzyszan uważa się za obojętnych (28, 24,8%), tolerancyjnych (16, 14,2%) czy też neutralnych (9, 8%). Nikt z moich informatorów nie nazwał swojego stosunku do osób o innej przynależności narodowej jako negatywnego, ale zdarzały się odpowiedzi „w większości przypadków mam stosunek pozytywny”<sup>26</sup>, „zależy od narodowości”<sup>27</sup>, „zależy do jakich”<sup>28</sup>, albo „luz, dają radę, z wyjątkiem Cyganów”<sup>29</sup>. Z części odpowiedzi można wywnioskować, że problem narodowości nie jest dla nich podstawowym kryterium oceny osoby („taki sam, jak do mojej narodowości”<sup>30</sup>, „nie ma to dla mnie żadnego znaczenia”<sup>31</sup>, „szanuję wszystkie narodowości”<sup>32</sup>, „nie mam żadnych uprzedzeń”<sup>33</sup>).

Również względna większość informatorów odpowiedziała, że nie tworzy podziału na narodowości lepsze i gorsze (54, 47,8%), ponieważ „dokonywanie takich podziałów jest bezsensowne”<sup>34</sup>, 14 osób (12,4%) do wszystkich narodowości ma stosunek pozytywny („pozytywny stosunek mam do każdego, kto jest innej narodowości, o ile nie krzywdzi mnie albo moich bliskich”<sup>35</sup>), a 4 osoby (3,5%) – do żadnej narodowości nie ma stosunku negatywnego („nie interesuję się narodowościami, ale nie jestem rasistką, więc do żadnej narodowości nie jestem nastawiona wrogo, jak na razie”<sup>36</sup>). Jeden z moich rozmówców trafnie stwierdził, że „nie dzieli

<sup>26</sup> Zdeponowano w Zakładzie Badań nad Europą Wschodnią Instytutu Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego (dalej: ZBEW) pod sygnaturą J-29.

<sup>27</sup> ZBEW J-35.

<sup>28</sup> ZBEW J-1.

<sup>29</sup> ZBEW J-76.

<sup>30</sup> ZBEW J-72.

<sup>31</sup> ZBEW J-44.

<sup>32</sup> ZBEW J-55.

<sup>33</sup> ZBEW J-54.

<sup>34</sup> ZBEW J-75.

<sup>35</sup> ZBEW J-22.

<sup>36</sup> ZBEW J-66.

[ludzi – przypis T.S.] na narodowości – to narodowości są podzielone<sup>37</sup>. Inny powiedział: „Według mnie w każdej narodowości znajdują się ludzie, których można lubić lub nie. Osobiście nie dokonuję żadnych podziałów i traktuję ludzi równo<sup>38</sup>. W podobnym tonie wypowiedział się kolejny z informatorów: „Nie ma narodowości, do których mam szczególnie negatywny stosunek, ale wymienilibym różne organizacje ekstremistyczne i terrorystyczne<sup>39</sup>”.

Pozostali mieszkańcy miasta dokonują mniej lub bardziej rozbudowanych podziałów na tle narodowościowym. W tej pierwszej grupie znalazły się odpowiedzi typu „wykazuję niechęć jedynie do narodowości romskiej, wobec innych narodowości mój stosunek jest pozytywny<sup>40</sup>”, „lubię wszystkich poza Cyganami<sup>41</sup>”, „na Cyganów i resztę<sup>42</sup>”, „generalnie stosunek pozytywny wyrażam wobec wszystkich narodowości z małym wyjątkiem Arabów<sup>43</sup>”, „nie wyróżniam negatywnych narodowości, a pozytywny stosunek mam do Rosjan<sup>44</sup>”, „negatywny – Amerykanie<sup>45</sup>”, „negatywny – Żydzi<sup>46</sup>”. Część rozmówców dzieliła narodowości na zachodnie i wschodnie, tym pierwszym przypisując cechy pozytywne, a drugim negatywne<sup>47</sup>, inni doszukiwali się podstaw do podziałów w religii („wydaje się, że negatywny stosunek mam raczej do narodowości związanych z religią islamu<sup>48</sup>”, „negatywny to muzułmanie, Niemcy i Cyganie, pozytywny – reszta<sup>49</sup>”, „nie znoszę mahometan, a lubię protestantów – są pracowici i do czegoś doszli<sup>50</sup>”. Zanotowałem również podział Północ-Południe („pozytywny do Europejczyków, negatywny do Afrykańczyków<sup>51</sup>”). Wielu spośród informatorów wyraziło swój negatywny stosunek do narodów Bliskiego Wschodu (zarówno Arabów, jak i Żydów), a także Amerykanów i Rosjan.

Co się zaś tyczy Japończyków, walbrzyskanie przeważnie deklarują wobec nich stosunek pozytywny (82, 72,6%) i obojętny (17, 15%), a jedynie kilka osób – negatywny. Podziw wzbudza przede wszystkim poziom rozwoju gospodarczego ich kraju, pracowitość oraz japońska technologia. Wiedza na temat Japończyków i Japonii jest bardzo zróżnicowana. Niektórzy interesują się japońską kulturą, znają kilka japońskich zwrotów<sup>52</sup> i historię kraju<sup>53</sup>, inni ograniczają się do podania podstawowych danych geograficznych (położenie, kraj wyspiarski, język, waluta, stolica)<sup>54</sup>.

<sup>37</sup> ZBEW J-12.

<sup>38</sup> ZBEW J-25.

<sup>39</sup> ZBEW J-60.

<sup>40</sup> ZBEW J-41.

<sup>41</sup> ZBEW J-75.

<sup>42</sup> ZBEW J-76.

<sup>43</sup> ZBEW J-62.

<sup>44</sup> ZBEW J-2.

<sup>45</sup> ZBEW J-96.

<sup>46</sup> ZBEW J-101.

<sup>47</sup> ZBEW J-1, ZBEW J-52, ZBEW J-68, ZBEW J-46, ZBEW J-82, ZBEW J-104, ZBEW J-113.

<sup>48</sup> ZBEW J-29.

<sup>49</sup> ZBEW J-65.

<sup>50</sup> ZBEW J-98.

<sup>51</sup> ZBEW J-37.

<sup>52</sup> ZBEW J-22, ZBEW J-93, ZBEW J-110.

<sup>53</sup> ZBEW J-19, ZBEW J-20, ZBEW J-30, ZBEW J-70.

<sup>54</sup> ZBEW J-6, ZBEW J-11, ZBEW J-41, ZBEW J-44.

oraz powtarzania utartych synonimów („Kraj Kwitnącej Wiśni”)<sup>55</sup>. Inny zauważał: „Bardzo wysoki poziom edukacji i technologii. [Japończycy są – przyp. T.S.] otwarci, szanują innych, grzeczni, ważny jest dla nich honor, lubią i tworzą mangę i animę, mają alfabet sylabiczny, tradycyjni”<sup>56</sup>. Z drugiej strony jeden z informatorów powiedział o nich, że „są jak sympatyczne zwierzątka”<sup>57</sup>. Zdarzały się także odpowiedzi wymijające („Co wiem? Miejsca nie wystarczy! To moje hobby!”<sup>58</sup>), „Mojej wiedzy na temat Japonii i Japończyków nie da się streścić w jednym zdaniu”<sup>59</sup>) albo też: „Wiem prawie wszystko. Cztery lata pracuję w firmie japońskiej”<sup>60</sup>.

Jedynie 4 osoby (3,5%) nie wiedziały o fakcie, że na terenie Wałbrzycha mieszkają Japończycy. Aż 101 spośród 113 wszystkich przebadanych (89,4%) widziało w Wałbrzychu Japończyków, a kolejnych 6 osób (5,3%) widziało osoby o cechach fizycznych wskazujących na pochodzenie z Azji, ale nie jest pewna, czy byli to Japończycy. Najczęstszym miejscem, w którym widziano Japończyków, są wałbrzyskie hipermarkety (67, 59,3%), restauracje, puby i kawiarnie (25, 22,1%), wałbrzyskie ulice (23, 20,4%), niedzielne spacer, przede wszystkim w Parku Zdrojowym w Szczawnie Zdroju (18, 15,9%), praca (9, 8%). Do odosobnionych przypadków należą spotkania w autobusach komunikacji miejskiej (4, 3,5%), na dyskotekach (3, 2,7%) czy w szkołach. Jeden z informatorów widział Japończyka sprzedającego na targowisku, przy czym w rzeczywistości prawdopodobnie chodziło o trudniącego się handlem tekstyliami Wietnamczyka<sup>61</sup>. Czterech spośród moich rozmówców mieszka w sąsiedztwie Japończyków<sup>62</sup>, dwójka informatorów regularnie jeździ z Japończykami konno w Książu<sup>63</sup>, a jeden śpiewał z Japończykiem karaoke na dancingu<sup>64</sup>.

Na pytanie „Skąd wiedział Pan/Pani, że osoba ta jest Japończykiem?” większość ze 101 moich informatorów, którzy widzieli ich na terenie Wałbrzycha (78, 72,9%), rozpoznała ich po charakterystycznym wyglądzie zewnętrznym („trudno nie zauważyć”<sup>65</sup>), „większość spotykanych w Wałbrzychu Azjatów to Japończycy; od innych wyróżniają ich regularne rysy i bardzo staranny strój”<sup>66</sup>, „wyróżniają się rasowo od Chińczyków i Koreańczyków znacznie jeśli chodzi o wygląd”<sup>67</sup>, „bo jeszcze mam dobry wzrok”<sup>68</sup>) oraz języku (18, 16,8%), przy czym siedem osób podało obie te cechy. Padły również odpowiedzi: „domyśliłem się” (5, 4,7%), „po sposobie

<sup>55</sup> ZBEW J-47, ZBEW J-59, ZBEW J-88.

<sup>56</sup> ZBEW J-59.

<sup>57</sup> ZBEW J-35.

<sup>58</sup> ZBEW J-57.

<sup>59</sup> ZBEW J-23.

<sup>60</sup> ZBEW J-40.

<sup>61</sup> ZBEW J-56.

<sup>62</sup> ZBEW J-35, ZBEW J-37, ZBEW J-71, ZBEW J-94.

<sup>63</sup> ZBEW J-33, ZBEW J-102.

<sup>64</sup> ZBEW J-32.

<sup>65</sup> ZBEW J-28.

<sup>66</sup> ZBEW J-23.

<sup>67</sup> ZBEW J-1.

<sup>68</sup> ZBEW J-76.

zachowania", „po rozmowie", „po stroju służbowym z napisem Toyota"<sup>69</sup>, „widząc Toyotę zaczęli się cieszyć i śmiesznie podskakiwać"<sup>70</sup> oraz „nie wiedziałem".

Jeden z rozmówców tak opisał Japończyka pod względem cech fizycznych: „Typ urody dalekowschodni, cera żółtawa, skośne oczy, niski wzrost, generalnie czarni. W odróżnieniu od Wietnamczyków i Chińczyków lepiej ubrani. Białe koszule"<sup>71</sup>. Większość spośród informatorów była zgodna co do niskiego (85, 75,2%) lub średniego wzrostu (10, 8,8%) Japończyków, skośnych oczu (67, 59,3%), określanych również jako „oczy charakterystyczne" (7, 6,2%), „małe"<sup>72</sup>, „skośno-migdałowe"<sup>73</sup> lub „dziwne"<sup>74</sup>, a także czarnych („krucze"<sup>75</sup>), często prostych włosów (57, 50,4%). Parokrotnie pojawiają się cechy takie jak „ciemna karnacja" (15, 13,3%), „inny kolor skóry" (7, 6,2%), „ale nie brązowy"<sup>76</sup>, „skóra jak opalona"<sup>77</sup>, „śniada karnacja"<sup>78</sup>, „bladzi"<sup>79</sup>. Mają Japończycy posiadać drobną budowę ciała (9, 8%), charakterystyczny nos (3, 2,6%), albo, szerzej, fizjonomię<sup>80</sup>, w tym owalną twarz<sup>81</sup>, są z reguły brunetami<sup>82</sup>, mają być wysportowani, a Japonki są niższe i drobniejsze od swoich ojców, mężów i synów<sup>83</sup>.

Co się zaś tyczy cech charakteru Japończyków, najczęściej (49 wskazań) wymienianą przez walbrzyszan jest pracowitość („to ludzie urodzeni do pracy i interesów"<sup>84</sup>, „inny stosunek do pracy, zaangażowanie większe, Japończyk jak chce zwiększyć wydajność – pracuje, a Polak strajkuje"<sup>85</sup>), a w dalszej kolejności sumienność (14), uprzejmość (10), spokój (10), wysoka kultura osobista (7), otwartość (7), na ich twarzach stale gości uśmiech (7), są mili (7), sympatyczni (6), punktualni (5), odnoszą się do innych z szacunkiem (5), a także mają poczucie humoru (5), są weseli (5) i gadatliwi (4). Pojedyncze osoby zwracały uwagę częściej na ich pozytywną stronę (inteligencję, lojalność, ambicję, ciekawość, czystość, ułożenie, skromność, zrównoważenie, towarzyskość, energiczność, kompetencję, życzliwość, uczciwość, sprawiedliwość), aniżeli negatywną (brak szacunku do kobiet, zawziętość, powolność, nerwowość, nieufność, wybuchowość, nieśmiałość, upartość). Aż 25 (22,1%) moich rozmówców nie potrafiła wymienić cech charakteru Japończyków, zasłaniając się przede wszystkim brakiem osobistej znajomości jakiegokolwiek przedstawiciela tej narodowości.

<sup>69</sup> ZBEW J-31.

<sup>70</sup> ZBEW J-35.

<sup>71</sup> ZBEW J-3.

<sup>72</sup> ZBEW J-68.

<sup>73</sup> ZBEW J-52.

<sup>74</sup> ZBEW J-89.

<sup>75</sup> ZBEW J-9, ZBEW J-20.

<sup>76</sup> ZBEW J-66.

<sup>77</sup> ZBEW J-8.

<sup>78</sup> ZBEW J-24.

<sup>79</sup> ZBEW J-100.

<sup>80</sup> ZBEW J-47, ZBEW J-85, ZBEW J-87.

<sup>81</sup> ZBEW J-87.

<sup>82</sup> ZBEW J-29.

<sup>83</sup> ZBEW J-44.

<sup>84</sup> ZBEW J-39.

<sup>85</sup> ZBEW J-3.

I rzeczywiście. Kolejne pytanie, które zadałem, zdaje się potwierdzać, że mieszkańcy Wałbrzycha mają słaby kontakt z Japończykami. Jedynie 20 (17,7%) spośród moich informatorów rozmawiało z Japończykami. Większość z nich w pracy na tematy zawodowe. Sporadycznie rozmowy toczyły się również w innych miejscach: w barze na temat języka i kultury japońskiej, w zamku Książ na temat historii, przez Internet na temat muzyki, podczas jazdy konnej, na zakupach.

Wałbrzyszanie dobrze kojarzą cel, w którym mieszkańcy Kraju Kwitnącej Wiśni przyjechali do ich miasta. To inwestycje w WSSE, budowa Toyoty i praca w charakterze kadry zarządzającej. Problemów nastręcza jedynie czas ich przybycia do Wałbrzycha. Prawie każdy podaje inną datę, przy czym większość oscyluje wokół ostatniej dekady. Do odosobnionych wypadków należą odpowiedzi „w latach 70.”<sup>86</sup>, czy też „w okresie powojennym pomagać Polakom przy odbudowie”<sup>87</sup> z jednej strony, a „2–3 lata temu”<sup>88</sup> z drugiej.

O sprecyzowanie liczby Japończyków w Wałbrzychu pokusiła się zdecydowana mniejszość moich informatorów. Jedynie 29 osób podało konkretną liczbę, wahającą się od 30 do 1000, przy czym najczęściej wskazało „ponad 50” (7) i „około 100” (7). Po trzy osoby opisowo odpowiedziały „dużo” oraz „niewiele”, natomiast dwie – „kilkaset”. Ci sami informatorzy znacznie częściej podawali konkretne miejsce zamieszkania Japończyków na terenie miasta: najczęściej padały odpowiedzi Poniatów (33, 29,2%) oraz Szczawienko (28, 24,8%), rzadziej – Piaskowa Góra i Szczawno Zdrój (po 19, 16,8%), Podzamcze (10, 8,8%). Padały również odpowiedzi typu: „blisko strefy ekonomicznej” (6, 5,3%), „w hotelach na terenie miasta” (9, 8%), „w różnych miejscach na terenie miasta” (4, 3,5%), „w bogatszych dzielnicach miasta”. Jednak 33 osoby (29,2%) nie podały żadnej odpowiedzi.

Według wałbrzyszan Japończycy mieszkają w mieście z rodzinami. Odpowiedzi twierdzącej („tak”, „myślę, że tak”, „raczej tak”, „większość tak”) udzieliło 55 osób (48,7%). Potwierdzeniem tego faktu są następujące wypowiedzi: „Kilka-krotnie widziałem w Wałbrzychu japońskie rodziny, trudno mi jednak powiedzieć, czy tu mieszkają, a jeśli tak, to nie jest to chyba duża grupa”<sup>89</sup>, albo też „widziałem kilka rodzin japońskich”<sup>90</sup>. Przeciwnego zdania było 17 osób (15%), chociaż „jeżeli planują tu zostać na dłużej, zapewne będą chcieli zamieszkać tu z rodzinami”<sup>91</sup>. Natomiast 41 osób (36,3%) odpowiedziało „nie wiem”.

Zdecydowana większość przebadanych mieszkańców Wałbrzycha odpowiedziała, że nie wie, jak wygląda życie rodzinne (81, 71,7%) oraz społeczne, towarzyskie i religijne (84, 74,3%). Pozostałe odpowiedzi na oba pytania również nie wniosły zbyt wielu informacji. Wśród nich dominowały „normalnie”, „pewnie tak, jak gdzie indziej”, „pewnie tak, jak u Polaków”, „pewnie tak, jak u innych wałbrzyszan” („dobrze, zarabiają pieniądze i wydają tak jak my, może mają ich więcej, bo

<sup>86</sup> ZBEW J-89.

<sup>87</sup> ZBEW J-13.

<sup>88</sup> ZBEW J-45.

<sup>89</sup> ZBEW J-23.

<sup>90</sup> ZBEW J-41.

<sup>91</sup> ZBEW J-48.

opierają się w pralni chemicznej<sup>92</sup>), albo też „pewnie tak, jak u siebie w Japonii”. Zdarzały się również wypowiedzi tego typu: „imprezują, lajnikowe życie, zabierają Polakom pracę<sup>93</sup>”, „są trochę odizolowani, cały czas spędzają wśród swoich bliskich, podtrzymują swoje rodzime tradycje<sup>94</sup>”, „żony głównie zostają w domach, podczas, gdy mężowie pracują<sup>95</sup>”, „myślę, że głównie koncentrują się na rodzinnym trybie życia i rzadko wychodzą<sup>96</sup>”, „nie znam szczegółów życia religijnego, natomiast ograniczają się w kontaktach towarzyskich do własnego grona znajomych<sup>97</sup>”, „z tym to pewnie mają problem, o kościołach nie wiem czy się znajdują w Wałbrzychu, w społeczeństwie się odnajdują – handlarze, a towarzysko pewnie tak samo jak w Japonii, piją wódkę z ryżu, tylko nie z Japończykami, a z innymi Cyganami<sup>98</sup>”, „siedzą na podłodze i piją sake<sup>99</sup>”, „życia rodzinnego nie mają, bo korzystają z usług panienek z agencji towarzyskich, a dzięki nim sexbiznes w Wałbrzychu kwitnie<sup>100</sup>”, „praca, praca, praca, zakupy, puby i weekendy we Wrocławiu na polu golfowym<sup>101</sup>”, „pracodawcy zapewniają im urlopy i bilety powrotne do domu, w celu odwiedzenia rodziny<sup>102</sup>”. Nikt z moich rozmówców nie wiedział nic na temat życia religijnego Japończyków.

Czas wolny japońscy rezydenci w Wałbrzychu mają spędzać na zwiedzaniu (16), zakupach (12), spacerach (11), w restauracjach (10), „ze swoimi”, „z innymi Japończykami” (10), uprawiając różne dyscypliny sportowe (7) albo odwiedzając agencje towarzyskie (5). Według jednego z moich rozmówców „poza pracą nie mają czasu wolnego<sup>103</sup>”, natomiast inny dodał „doksztalcają się, uczą się polskiego i odpoczywają<sup>104</sup>”. Również na pytanie o czas wolny aż 45 osób (39,8%) nie potrafiło udzielić żadnej odpowiedzi.

W przypadku pytania o proces integracji czy też asymilacji Japończyków z mieszkańcami Wałbrzycha, odpowiedzi również były podzielone: „tak, asymilują się z wałbrzyszanami, uczęszczają do tych samych miejsc pracy i innych obiektów publicznych<sup>105</sup>”, „na imprezach rodzinnych, rozbudowując zakłady pracy, wspomagając instytucje w Wałbrzychu, to jest straż pożarną, szpitale, urząd miejski<sup>106</sup>”, „widziałem kilka par spacerujących za rękę po parkach: Japończyk plus Polka głównie z Wałbrzycha<sup>107</sup>”. Takich i podobnych odpowiedzi twierdzących udzieliło 26 informatorów, przeczących – 25: „Trudno tu mówić o asymilacji. Dla przecięt-

<sup>92</sup> ZBEW J-14.

<sup>93</sup> ZBEW J-46.

<sup>94</sup> ZBEW J-22.

<sup>95</sup> ZBEW J-68.

<sup>96</sup> ZBEW J-91.

<sup>97</sup> ZBEW J-89.

<sup>98</sup> ZBEW J-2.

<sup>99</sup> ZBEW J-32.

<sup>100</sup> ZBEW J-105.

<sup>101</sup> ZBEW J-80.

<sup>102</sup> ZBEW J-30.

<sup>103</sup> ZBEW J-2.

<sup>104</sup> ZBEW J-84.

<sup>105</sup> ZBEW J-58.

<sup>106</sup> ZBEW J-11.

<sup>107</sup> ZBEW J-1.



nego wałbrzyszanina Japonia i jej mieszkańcy to egzotyka, a my dla nich to długo-nosi barbarzyńscy mieszkańcy Dzikiego Zachodu"<sup>108</sup>. Pozostali, a więc większość osób, odpowiedzieli „nie wiem” albo „trudno powiedzieć”.

Bez względu na kwestię integracji 40 (35,4%) moich informatorów stwierdziło, że w stosunku do mieszkających w Wałbrzychu Japończyków użyć można terminu „mniejszość narodowa”: „oczywiście, Japończycy zamieszkujący Wałbrzych tworzą mniejszość narodową, ponieważ różnią się od większości obywateli Wałbrzycha swą przynależnością narodową, językową, wyznaniową i rasową”<sup>109</sup>, „tak, można, ponieważ stanowią sporą grupę mieszkańców o własnej kulturze, obyczajach, wierzeniach”<sup>110</sup>, „jest ich wielu i zrobili wiele dla regionu wałbrzyskiego, a więc powinno im się to należeć”<sup>111</sup>. Przeciwnie twierdziło tyle samo osób. Zwracali przy tym uwagę przede wszystkim na ich małą liczbę („nie stanowią wystarczająco dużej grupy i nie mieszkają w Wałbrzychu z zamiarem pozostania na zawsze”<sup>112</sup>), zbyt krótki czas pobytu w Polsce oraz brak zamiaru pozostania tutaj na stałe („chyba nie, nie angażują się w życie wałbrzyskie, traktują pobyt u nas jako czasowy, w pracy i nie mogą być tak traktowani”<sup>113</sup>). Kilku rozmówców stwierdziło, że nie wie, od czego zależy bycie mniejszością narodową i jeżeli Japończycy spełniają odpowiednie warunki, to mniejszością mogą być<sup>114</sup>. Również kilka osób odpowiedziało, że być może Japończycy są mniejszością, 3 osoby – „trudno powiedzieć”, a 21 – „nie wiem”.

Pytanie o to, czym zajmują się mieszkający w Wałbrzychu Japończycy i jakie stanowiska pracy zajmują, nie przysporzyło już moim informatorom trudności takich, jak poprzednie. Do odosobnionych przypadków należała odpowiedź typu: „Zależy. Pracują albo na targowisku, albo na kierowniczych stanowiskach na przykład na strefie w Toyocie”<sup>115</sup> albo „są kierownikami w Toyocie albo w Tesco”<sup>116</sup>. Takich i podobnych odpowiedzi udzieliło zaledwie 5 osób (4,4%). Ogromna większość informatorów wskazała na stanowiska kierownicze wyższego i średniego szczebla w firmach zlokalizowanych w specjalnej strefie ekonomicznej, wymieniając głównie Toyotę. Odpowiedzi „nie wiem” udzieliło jedynie 14 osób (12,4%).

### Obraz inwestycji japońskich według wałbrzyszan

Na pierwsze pytanie z tej części kwestionariusza, dotyczące wiedzy informatorów na temat działalności w Wałbrzychu japońskich zakładów pracy, 109 osób odpowiedziało twierdząco, a 4 przecząco. Najczęściej rozpoznawaną nazwą wśród wał-

<sup>108</sup> ZBEW J-23.

<sup>109</sup> ZBEW J-41.

<sup>110</sup> ZBEW J-99.

<sup>111</sup> ZBEW J-111.

<sup>112</sup> ZBEW J-36.

<sup>113</sup> ZBEW J-3.

<sup>114</sup> ZBEW J-6, ZBEW J-22, ZBEW J-79, ZBEW J-102.

<sup>115</sup> ZBEW J-73.

<sup>116</sup> ZBEW J-52.

brzyskich fabryk japońskich koncernów jest Toyota (87 wskazań), a w dalszej kolejności Takata (28), NSK (14), Toyota Tsusho (7), Takata Petri (5), TMMP (4), Petri (4). Po kilka wskazań miały Faurecia<sup>117</sup> (3), Cersanit<sup>118</sup> (3) oraz niefunkcjonujące w Wałbrzychu LG Philips (5), Toshiba (2), Samsung, AKS, Nifco. Część osób stwierdziło, że poza Toyotą nie zaryzykuje podania lub nie zna nazw innych japońskich przedsiębiorstw, choć wie, że takie w Wałbrzychu działają. Informatorzy bardzo rzadko podawali również liczbę zatrudnionych w japońskich zakładach pracy: zazwyczaj liczba ta oscylowała wokół kilku tysięcy. Niektórzy podawali liczbę pracowników z podziałem na konkretne zakłady: Toyota od 60 osób do 3 tys. osób, NSK od 300 do 900 osób, Toyota Tsusho 50-60 osób.

Mieszkańcy Wałbrzycha dość dobrze orientują się w lokalizacji japońskich inwestycji na terenie miasta. Aż 102 (90,3%) spośród zapytanych o to wałbrzyszan podało odpowiedź „strefa ekonomiczna” lub „Szczawienko”, 6 osób nie знаło miejsca ich funkcjonowania, a pozostali podali bardzo różne odpowiedzi.

Poza Wałbrzychem Japończycy zainwestowali we Wrocławiu i w jego najbliższych okolicach (43 wskazania), w Żarowie (17), Świdnicy (14), Warszawie (12) oraz innych wielkich miastach, w tym w Łodzi, Poznaniu, Opolu, Jeleniej Górze. Kilku informatorów podało inne miejsca (Strzegom, Świebodzice, Oława, Kąty Wrocławskie), a także zdarzały się odpowiedzi „cały Dolny Śląsk” lub „podstrefy strefy wałbrzyskiej”. Ponad 20 osób (dokładnie 23) stwierdziło, że na pewno gdzieś w Polsce funkcjonują japońskie fabryki, ale oni nie wiedzą dokładnie gdzie, natomiast tyle samo osób odpowiedziało „nie wiem”.

Moi informatorzy orientowali się także w zakresie działalności wałbrzyskich filii japońskich koncernów. Większość z nich wiązała ją z branżą motoryzacyjną: „produkcja części samochodowych” (72), „produkcja samochodów” (10), „produkcja kierownic” (9), „produkcja skrzyń biegów” (6), „produkcja silników” (4). Marginalna część odpowiedzi brzmiała „produkcja artykułów elektrycznych” (4), „produkcja AGD” (2) albo „informatyka”.

Zaledwie 7 (6,2%) spośród 113 rozmówców pracuje w firmie z kapitałem japońskim. Pracuje tam również ktoś z rodziny 25 osób (22,1%) lub ktoś ze znajomych 31 osób (27,4%). „Praca jest o wiele lepiej zorganizowana. Pánuje większa dyscyplina. Wymagania wobec pracownika są jasno określone. Wysoko cenione są fachowość, pracowitość, obowiązkowość, lojalność”<sup>119</sup>. To jedna z opinii informatora, którego brat pracuje w Toyocie, na temat systemu pracy i różnic między polskimi i japońskimi zasadami zatrudnienia. Według innej Japończycy „mają stałe reguły i zasady funkcjonowania przedsiębiorstwa. Wstrzymują produkcję na czas świąt. Mają rozbudowaną opiekę socjalną”<sup>120</sup>. „Kto tam pracuje nie narzeka, docenia swą pracę i nie porzuca jej z dnia na dzień, co ma miejsce u polskich pracodawców”<sup>121</sup>. I jeszcze jedna: „Jest różnica. Wydaje się, że wszystko jest usystema-

<sup>117</sup> Przedsiębiorstwo francuskie.

<sup>118</sup> Polska spółka giełdowa.

<sup>119</sup> ZBEW J-23.

<sup>120</sup> ZBEW J-22.

<sup>121</sup> ZBEW J-16.

tyzowane. Powoduje to zwiększenie wydajności pracy. Dyscyplina jest podstawą<sup>122</sup>. Z drugiej strony „jest bardzo ciężko. Praca jest na trzy zmiany. Wszelkiego rodzaju przeszkolenia są poza godzinami pracy. Bardzo dobre zaplecze socjalne. Obiady dwudaniowe za trzy złote, duże dofinansowanie ze strony firmy. Wczasy mają bardzo tanie”<sup>123</sup>. „Jest bardzo ciężko. W Japonii siedzą w pracy po 12 godzin i chcą to samo zaprowadzić u nas. Dążą do tego, żeby wzajemnie wygryzać się ze stołków”<sup>124</sup>. Warto również nadmienić, że 44 osoby (39%) nie miały żadnych opinii w omawianej kwestii.

Dzień pracy w japońskiej firmie w Wałbrzychu to „od dzwonka do dzwonka ciężka i mozolna praca”<sup>125</sup>. „Rozpoczyna się meetingiem, następnie praca, przerwa, praca, wolne”<sup>126</sup>. „Osiem godzin harówki, ale i możliwość wyrobienia dobrze płatnych nadgodzin. Praca intensywna, a nie leserstwo”<sup>127</sup>. „Na początku ośmiogodzinnej pracy jest meeting, takie spotkanie wszystkich pracowników. Podczas pracy są dwie przerwy”<sup>128</sup>. Również przy tym pytaniu 68 (60,1%) rozmówców nie podało żadnych informacji.

Japońskie przedsiębiorstwa wprowadzają u siebie wzorce zachowań, takie jak dyscyplina pracy (12 odpowiedzi), pracowitość (10), dokładność (9), lojalność (5), wysoka jakość pracy (5), bezpieczeństwo pracy (5), sumienność (5), systematyczność (5) i budowanie tożsamości grupowej (5). Według części moich rozmówców Japończycy dążą do realizacji zasady „praca ponad wszystko”<sup>129</sup>. Inni uważają, że nie ma tam żadnych wzorców („Wzorce? A są jakieś?”<sup>130</sup>, „Nie wiem czy wprowadzają jakiegokolwiek poza samymi chęciami”<sup>131</sup>). Poza tym „każdy ma imię na ubraniu, dzięki czemu można zwracać się do siebie po imieniu. Szacunek. Brak absencji jest wynagradzany”<sup>132</sup>. „Należy mówić po japońsku dzień dobry”<sup>133</sup>. Ponad 60 osób nie odpowiedziało na moje pytanie.

Bardzo zróżnicowane były opinie na temat systemu płac w zakładach produkcyjnych z kapitałem japońskim. Część osób podawała wartości liczbowe („ok. 900 zł”, „około 1200 zł, kiepsko”, „1400 zł netto dla pracownika zatrudnionego przez firmy japońskie, a nie przez pośrednika”<sup>134</sup>), inni odpowiadali opisowo: „dużo”, „dość dobrze”, „około 30% więcej od innych na strefie”, „tak jak w innych zakładach na strefie”, „dość niskie jak w całej WSSE”, „płac wyższe niż u Polaków”, „nie różni się od innych firm”, „nie dużo ponad płacę minimalną”, „słabo”. Właśnie opinie o niskich zarobkach w Toyocie, NSK czy Takacie-Petri są najczęściej spotykane w odpowiedziach wałbrzyszan, choć nie są dominujące. Wśród pozy-

<sup>122</sup> ZBEW J-29.

<sup>123</sup> ZBEW J-4.

<sup>124</sup> ZBEW J-2.

<sup>125</sup> ZBEW J-11.

<sup>126</sup> ZBEW J-43.

<sup>127</sup> ZBEW J-1.

<sup>128</sup> ZBEW J-42.

<sup>129</sup> ZBEW J-4.

<sup>130</sup> ZBEW J-52.

<sup>131</sup> ZBEW J-3.

<sup>132</sup> ZBEW J-22.

<sup>133</sup> ZBEW J-47.

<sup>134</sup> ZBEW J-22.

tywnych stron systemu płac japońskich przedsiębiorstw jest to, że „płacą oni tyle samo kobiecie, co mężczyźnie”<sup>135</sup>. Również na to pytanie nie odpowiedziało 58 osób spośród moich rozmówców.

Od swoich polskich pracowników japońscy pracodawcy oczekują przede wszystkim pracowitości (25 wskazań), sumienności (16), dokładności (13), wydajności (10), solidności (7), dyspozycyjności (6), zaangażowania (5), wykształcenia (5), punktualności (4) i uczciwości (4). Dziesięciu spośród moich rozmówców uznało, że oczekują oni tego samego, czego u siebie w kraju od miejscowych pracowników. Natomiast polscy pracownicy od Japończyków chcieliby wysokich płac (44) lub ich podniesienia (12) oraz stabilizacji zatrudnienia (24): „Dać od siebie wysoką jakość pracy i dyscyplinę, ale też za godziwą płacę”<sup>136</sup>, „Wysokie płace, stabilna praca, rozwój kariery i umiejętności”<sup>137</sup>.

Zgodnie z opinią 26 spośród przebadanych wałbrzyszan Japończycy integrują się ze swoimi polskimi pracownikami głównie podczas organizowanych przez zakłady pracy festynów i pikników: „Co roku organizują spotkania integracyjne dla swoich pracowników przy muzyce, zabawie, piwie itp.”<sup>138</sup>. Według innej opinii „w ich imieniu [Japończyków – przyp. T.S.] mają to robić wynajmowani polscy pracownicy wyższego szczebla, wymagający zwłaszcza lojalności i zrozumienia prestiżu, który daje praca w japońskiej firmie”<sup>139</sup>. Kilka osób (9) uważa, że w zachowaniu Japończyków nie można odnaleźć żadnych przejawów integracji: „Słyszałam, że w firmach japońskich panuje hierarchia i Polacy muszą znać swoje miejsce”<sup>140</sup>.

Japończycy rekrutują pracowników do swoich fabryk głównie za pośrednictwem ogłoszeń prasowych (13, 11,5%) oraz urzędów pracy (13, 11,5%), a także firm doradztwa personalnego (13, 11,5%), przede wszystkim Adecco (4) i Randstad (4): „obecnie [przyjmują – przyp. T.S.] każdego z ulicy przez firmy pośredniczące”<sup>141</sup>. Wśród cech wymaganych od kandydatów do pracy informatorzy najczęściej wymieniali pracowitość (20 wskazań), wykształcenie (9), solidność (7), lojalność (7), zdolności manualne (7), dyspozycyjność (6) i uczciwość (5). Pracownicy rekrutują się głównie z Wałbrzycha i okolic (10 odpowiedzi), spośród osób młodych lub w średnim wieku (8), poszukujących pracy (5). Ponad 54,8% informatorów (62) nie udzieliło żadnej odpowiedzi w interesującej mnie kwestii.

Mając wybór pomiędzy pracodawcą japońskim i polskim, nieznaczna większość wybrałaby Japończyka (16 osób), przede wszystkim ze względu na lepsze zarobki, stosunek do pracownika i zabezpieczenie socjalne: „Oczywiście, że japońskiego! Polscy pracodawcy to w 70% wyzyskiwacze dorabiający się na ludzkiej krzywdzie. Osiem godzin pracy za 500 zł to skandal! Polscy pracodawcy nie mają kultury, jaką ma pracodawca na Zachodzie lub w Japonii”<sup>142</sup>. Informatorzy opo-

<sup>135</sup> ZBEW J-79.

<sup>136</sup> ZBEW J-11.

<sup>137</sup> ZBEW J-8.

<sup>138</sup> ZBEW J-16.

<sup>139</sup> ZBEW J-34.

<sup>140</sup> ZBEW J-99.

<sup>141</sup> ZBEW J-11.

<sup>142</sup> ZBEW J-1.

wiadający się za pracą u Polaka (15 osób) uzasadnili swój wybór głównie brakiem różnic kulturowych. Pojawiły się również odpowiedzi typu „bo tu jest Polska”<sup>143</sup> albo „bez zbędnej egzotyki”<sup>144</sup>. Dla 16 osób nie ma różnicy między Polakiem a Japończykiem w charakterze pracodawcy. Z kolei dla 15 osób wybór zależy nie od narodowości, a od oferty pracy, a dla 13 – kto więcej zapłaci. Również to pytanie spotkało się z odpowiedzią „nie wiem” w 25 przypadkach.

„Narodowość nie jest właściwym kryterium”<sup>145</sup>. To odpowiedź jednego z moich informatorów na pytanie o wybór między różnymi pracodawcami zagranicznymi. Tą opinię podzieliło 8 (7%) moich rozmówców. Również w tym przypadku przez wiele odpowiedzi przewijała się teza, że ważniejsza jest płaca i to, co pracodawca oferuje (11 osób). Mimo to spośród pracodawców zagranicznych na podium wałbrzyszanie zestawili Anglików (Brytyjczyków) – 10 wskazań, Japończyków – 9 oraz Skandynawów (Szwedów, Duńczyków) – 9. Na czwartym miejscu sklasyfikowano Niemców (6), a dalej Holendrów, Amerykanów i Irlandczyków. Dla 13 rozmówców pytanie to było bezzasadne, ponieważ w poprzednim wybrali oni pracodawcę polskiego. „Nie mam zdania” lub „nie wiem” odpowiedziało łącznie 41 osób (36,3%).

Stosunek władz miejskich, powiatowych, wojewódzkich i rządu w Warszawie do japońskich inwestycji w Wałbrzychu większość mieszkańców miasta oceniła jako „pozytywny” lub „raczej pozytywny” (48, 42,5%), „dobry” (7, 6,2%), „cieszą się” (5, 4,4%): „Bardzo pozytywny. Są doceniani ze względu na duże nakłady inwestycyjne – wybudowanie drogi do fabryki w strefie ekonomicznej, osiedle komfortowych mieszkań w dzielnicy Poniatów, MPK [Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne – przyp. T.S.] uruchomiło linie przez strefę, miasto uzbroiło teren strefy”<sup>146</sup>, „Myślę, że dobry, gdyż dali ludziom pracę, której polscy urzędnicy nie umieli dać, tylko brnęli w wielkie bezrobocie”<sup>147</sup>, „Pozytywny. Cieszą się, bo w ten sposób Wałbrzych się rozwija a oni dostają za to pochwały i są wybierani na kolejne kadencje”<sup>148</sup>. Według siedmiu osób w celu opisanie stosunku władz do inwestycji japońskich w Wałbrzychu należy użyć przymiotnika „neutralny” albo też określenia „nie mają nic przeciwko im”.

„Japońskie firmy są sponsorami wielu wałbrzyskich instytucji. Firma Toyota sponsorowała wałbrzyskie pogotowie”<sup>149</sup>. „Uczniowie wałbrzyskich szkół, na przykład Zespołu Szkół nr 5 [szkoła ponadgimnazjalna o profilu mechanicznym, dawniej Zespół Szkół Technicznych – przyp. T.S.] mają możliwość zdobycia w przyszłości pracy. Japończycy wielokrotnie byli hojnymi darczyńcami”<sup>150</sup>. To właśnie przede wszystkim na sponsorowaniu polega współpraca firm japońskich ze specjalnej strefy ekonomicznej z wałbrzyskimi instytucjami, w tym szkołami i szpitalami. Tę formę

<sup>143</sup> ZBEW J-17.

<sup>144</sup> ZBEW J-35.

<sup>145</sup> ZBEW J-23.

<sup>146</sup> ZBEW J-36.

<sup>147</sup> ZBEW J-11.

<sup>148</sup> ZBEW J-2.

<sup>149</sup> ZBEW J-41.

<sup>150</sup> ZBEW J-23.

wymienia 26 informatorów. O braku jakiejkolwiek współpracy lub braku jest widocznych przejawów mówiło 10 osób. Pozostałe osoby nie odpowiedziały na moje pytanie.

„Japończycy zainwestowali w Polsce ze względu na tanią siłę roboczą. Zainwestowali w Wałbrzychu, bo wykorzystali duże bezrobocie wynikłe z likwidacji kopalń”<sup>151</sup>. To właśnie tanią siłę roboczą (33 wskazania) i duże bezrobocie (16) wałbrzyskanie podają najczęściej jako główny powód inwestycji japońskich w ich mieście: „Przyjechali tutaj, by znaleźć ludzi, którzy za grosze będą dla nich harować”<sup>152</sup>. Nie bez znaczenia są również preferencje dla inwestorów w ramach specjalnej strefy ekonomicznej (22) czy też dobre warunki inwestycyjne (14), położenie w centrum Europy (9) i dobrze wykształcona siła robocza (8): „W Polsce Japończycy zainwestowali w miejscach, gdzie funkcjonują strefy ekonomiczne ze względu na obowiązujące w Polsce ulgi w podatkach. To forma pomocy publicznej dla inwestorów zagranicznych”<sup>153</sup>.

Większość moich informatorów dostrzegała jedynie pozytywy obecności Japończyków w Wałbrzychu. Jedynie 2 osoby widziało obok plusów również minusy: W pierwszym przypadku chodziło o mniejsze wpływy do budżetu państwa i samorządów ze względu na ulgi podatkowe w specjalnych strefach ekonomicznych<sup>154</sup>, a w drugim o kwestię zagrożenia dla środowiska naturalnego ze względu na koncentrację przemysłu w otulinie Książańskiego Parku Krajobrazowego<sup>155</sup>. Natomiast 5 moich rozmówców nie widziało ani pozytywnych, ani negatywnych skutków obecności Japończyków w Wałbrzychu, a jedna odpowiedziała: „Wydaje mi się, że za wcześnie jest, by to komentować”<sup>156</sup>. Nie miało zdania lub odpowiedziało „nie wiem” łącznie 25 osób. „Japońskie inwestycje w Wałbrzychu sprawiły, że WSSE jest najlepiej funkcjonującą strefą w kraju pod względem nakładów inwestycyjnych. Japońskie inwestycje przyciągają do Wałbrzycha innych inwestorów zagranicznych. Stanowią bowiem dobry przykład, że Wałbrzych jest otwarty dla inwestorów w ogóle, a w szczególności zagranicznych. Efektem jest powstanie nowych miejsc pracy w liczbie około 8 tysięcy w samych firmach japońskich i innych w WSSE, jak również nowe miejsca pracy w firmach spoza WSSE obsługujących japońskie firmy, na przykład Vicotel, firma ochroniarska, sprzątająca, cateringowa, obsługa hoteli, restauracji, pubów”<sup>157</sup>. Zacytowana opinia jednej z mieszkanek Wałbrzycha doskonale ilustruje poglądy na ten temat innych wałbrzyszan: Powstanie nowych miejsc pracy i zmniejszenie bezrobocia zauważa odpowiednio po 36 osób, rozwój miasta – 8, kształcenie kadr – 7, nowe inwestycje i sprowadzenie nowych technologii – po 6 informatorów.

<sup>151</sup> ZBEW J-16.

<sup>152</sup> ZBEW J-77.

<sup>153</sup> ZBEW J-104.

<sup>154</sup> ZBEW J-4.

<sup>155</sup> ZBEW J-6.

<sup>156</sup> ZBEW J-48.

<sup>157</sup> ZBEW J-36.

## Podsumowanie

Japończyków w Wałbrzychu, zgodnie z klasyfikacją Thomasa H. Eriksena, uznać można za pewien rodzaj miejskiej mniejszości etnicznej. Z reguły pojawiają się one w środowisku wielkomiejskim w poszukiwaniu pracy, przyjeżdżając do niego z biedniejszych regionów kraju, jak i z zagranicy<sup>158</sup>. W przypadku wałbrzyskim przedstawiciele japońskiej mniejszości przyjechali z kraju bardziej zamożnego w charakterze pracodawców. Sami jednak również pracują w założonych przez siebie zakładach przemysłowych, zajmując stanowiska kierownicze i specjalistyczne, w oparciu o kontrakty menedżerskie, a nie stosunek pracy, otrzymując tym samym znacznie korzystniejsze wynagrodzenie aniżeli u siebie w Japonii.

Mimo dziesięciu lat współegzystowania wałbrzyskanie nie wiedzą zbyt wiele o mieszkających w ich mieście Japończykach. Generalnie stosunek mieszkańców Wałbrzycha do obywateli Kraju Kwitnącej Wiśni można określić mianem obojętnego. Obie grupy nie znają się zbyt dobrze i wydaje się, że ograniczają spektrum wzajemnych kontaktów do minimum. Japończycy żyją w poczuciu czasowości swego pobytu w Wałbrzychu, natomiast dla Polaków barierą jest przede wszystkim język. Również fakt, że bliższe relacje z Japończykami naruszyłyby w jakiś sposób interakcję pracodawca-pracownik, ma tutaj niebagatelne znaczenie.

Do inwestycji japońskich w Wałbrzychu wałbrzyskanie mają natomiast stosunek jak najbardziej pozytywny. Inwestorzy z Dalekiego Wschodu tchnęli w miasto bez perspektyw nowe życie, dali wielu ludziom pracę i dzisiaj to firmy japońskie z WSSE „Invest-Park” są największym pracodawcą w regionie.

<sup>158</sup> W. Burszta, *Konteksty etniczności*, „Sprawy Narodowościowe” 1997, t. 6, nr 1, s. 153–154.